

26.02.2017 - KATECHEZA 287:NATURA MAK PIEKIELNYCH

Piekło jest miejscem mąk wiecznych, dokąd się dostają dusze tych, którzy z jednym choćby ciężkim grzechem zeszli z tego świata. W Ewangelii wg św. Mateusza Pan Jezus kieruje do potępionych następujące słowa: "Idźcie ode mnie przekłęci w ogień wieczny" (Mt. 25, 41). W innych miejscach Pisma św. znajdujemy stwierdzenia, że piekło jest: "miejscem mąk", miejscem "kary wiecznej", miejscem, "gdzie robak nie umiera, a ogień nie gaśnie", "gdzie będzie płacz i zgrzytanie zębów".

Kościół przypomina prawdę o istnieniu piekła, którego kara jest trojaka. Pierwszą z nich pozbawienie potępionych widzenia Boga. Człowiek jest stworzony do posiadania szczęścia nieskończonego. „Stąd w tym życiu takie mamy pragnienie szczęścia, pragnienie, które żadnym doczesnym szczęściem nie da się zaspokoić. Skoro więc więzy cielesne opadną z grzesznika, widzi jego dusza, że to właśnie Bóg jest tym szczęściem, którego ona całe życie szukała. Powstaje w niej ogromne, nieprzeparte pragnienie posiadania tego Boga, jedyne go przedmiotu swego szczęścia. Zarazem czuje, że Bóg ją odpycha od siebie i tak będzie na wieki – stąd rodzi się w niej rozpacz, stąd nienawiść do Boga”.

Drugą karą w piekle będą wyrzuty sumienia, określone przez Pismo św. jako: "robak, który nigdy nie umiera". Dusza pozna, że za błahostki straciła dobro największe i jedynie mogące ją uszczęśliwić, straciła na zawsze dobro, które tak łatwo mogła osiąść, które miliony mniej od niej uzdolnionych, w ciężkich warunkach na ziemi żyjących, posiadało. Te myśli wiecznie stać będą przed duszą potępionego i spowodują żal i rozpacz.

Trzecią karą jest cierpienie duszy od ognia piekielnego. „Że w piekle jest ogień prawdziwy, choć może nie taki, jak nasz ziemski, ale który sprawia ból większy jeszcze, niż nasz ziemski, o tym poucza Pismo św. i Tradycja Kościoła. Pan Jezus powie na sądzie ostatecznym do potępionych: "idźcie, przekłęci w ogień wieczny"; piekło jest miejscem, "gdzie ogień nie gaśnie", gdzie "ogień przygotowany od początku świata". Tradycja jednoznacznie uznaje ogień rzeczywisty w piekle. Tu na ziemi, kiedy ciało się pali w ogniu, to i dusza cierpi od ognia, choć ona jest niematerialną. Czemuż by Bóg nie mógł tak sprawić, żeby ogień bezpośrednio palił duszę, tak jak na ziemi może ją palić za pośrednictwem ciała? Jeśli dusza może cierpieć od ognia za pośrednictwem ciała, to za sprawą Bożą może cierpieć wprost od ognia, bez takiego pośrednictwa. Bóg może wywołać swą wszechmocą skutek bez użycia pośrednika”.

I ostatnia kara polega na tym, że trwa wiecznie.